

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania P. Z.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Wałbrzychu
o emeryturę górniczą,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 28
listopada 2023 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego we
Wrocławiu
z dnia 25 maja 2022 r., sygn. akt III AUa 1196/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 25 maja 2022 r., sygn. akt III AUa 1196/21, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyniku apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Wałbrzychu, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z 27 kwietnia 2021 r., sygn. akt VII U 727/20, w ten sposób, że oddalił odwołanie P. Z. od decyzji organu rentowego z 27 października 2020 r.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Wałbrzychu decyzją z 27 października 2020 r. odmówił wnioskodawcy P. Z. prawa do emerytury górniczej, z uwagi na niewykazanie co najmniej 25 lat pracy górniczej.

Od powyższej decyzji odwołanie złożył wnioskodawca.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z 27 kwietnia 2021 r., sygn. akt VII U 727/20, zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Oddział w Wałbrzychu z 27 października 2020 r. i przyznał wnioskodawcy P. Z. prawo do górniczej emerytury począwszy od 1 października 2020 r. oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz wnioskodawcy kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł organ rentowy, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie art. 50a pkt 2 w zw. z art. 50c ust. 1 pkt 4 i art. 50d ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 504).

Sąd Apelacyjny uznał apelację za zasadną i zmienił zaskarżony wyrok.

Sąd drugiej instancji wskazał, że organ rentowy nie uznał, jako okresów pracy górniczej wnioskodawcy zatrudnienia w Kopalni Węgla Brunatnego „T.” w B. w okresie: - od 16 czerwca 1992 r. do 28 lutego 1994 r. na stanowisku robotnika przyuczonego do zawodu; - od 1 marca 1994 r. do 30 września 2004 r. na stanowisku operatora maszyn budowlanych i sprzętu technologicznego; - od 1 października 2004 r. do 31 października 2019 r. na stanowisku operatora dźwigu o udźwigu 32 ton; - od 1 listopada 2019 r. do nadal na stanowisku operatora maszyn budowlanych i sprzętu. Odmiennej oceny w tym zakresie dokonał Sąd Okręgowy, przyporządkowując w/w okresy zatrudnienia wnioskodawcy odpowiednio przepisom załącznika nr 2 do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury i renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8) W ocenie tego sądu w załączniku Nr 2 pod pozycją 1 wymienia się górnika na odkrywce. Powyższe stanowisko odpowiada pracy wnioskodawcy w okresie od 16 czerwca 1992 r. do 28 lutego 1994 r. na stanowisku robotnika przyuczonego do zawodu. Zdaniem Sądu pierwszej instancji praca wykonywana przez wnioskodawcę na stanowisku robotnika przyuczonego do zawodu mieściła się w zakresie prac „górnika na odkrywce”. Tym samym okres ten Sąd Okręgowy uznał za pracę górniczą. Dalej Sąd Okręgowy przyporządkował poz. 22 z załącznika nr 2 stanowisko operatora sprzętu pomocniczego i technologicznego oraz poz. 4 załącznika nr 3 pkt 3 - prace operatora spycharek i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce.

Powyższej oceny prawnej, jak i oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, w szczególności zeznań świadków w kierunku wykonywania przez wnioskodawcę pracy górniczej, nie podzielił jednak Sąd Apelacyjny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, trafnie strona pozwana uznała, że zatrudnienie w okresie od 16 czerwca 1992 r. do 28 lutego 1994 r. nie może być utożsamione z pracą górnika, skoro było to stanowisko robotnika przyuczonego do zawodu, jak wynika z zapisów w aktach osobowych do prac fizycznych na odkrywce. Nie ma więc podstaw do uznania, że wykonywał bezpośrednio prace przy urobku węgla. Żaden ze słuchanych w sprawie świadków nie wskazał, aby w tym okresie wnioskodawca wykonywał typowe prace górnicze. W tej sytuacji przypisanie, w tym wstępnym okresie zatrudnienia wnioskodawcy, pracy górnika jest całkowicie dowolne i nie znajduje odzwierciedlenia, ani w katach osobowych, ani w pozostałym materiale dowodowym.

Sąd Okręgowy również zakwalifikował błędnie jako pracę górniczą, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zatrudnienie wnioskodawcy w charakterze operatora spycharek i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce, jako wymienionych w zał. 3 pkt III pod pozycją 4., czy też w zakresie zatrudnienia wnioskodawcy na stanowisku operatora sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce, opisanego w załączniku nr 2 pod poz. 22, uznając, że wszystkie okresy zatrudnienia po 1 marca 1994 r. do nadal stanowią prace górnicą na odkrywce, w tym praca operatora dźwigu o udźwigu 32 t, w okresie od 1 października 2004 r. do 31 października 2019 r., czy też praca operatora maszyn budowlanych i sprzętu technologicznego po 1 listopada 2019 r. do nadal.

Uszło uwagi sądu pierwszej instancji, że załącznik nr 3 do w/w rozporządzenia określa wyłącznie stanowiska pracy na odkrywce, do których stosuje się przelicznik 1,5 natomiast załącznik nr 2 określa wykaz stanowisk m.in. na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego, zatrudnienie w których, uznaje się za pracę górniczą. Już z tego powodu nie ma podstaw do samodzielnego uznania okresów z załącznika nr 3, jako okresów pracy górniczej, skoro nawet w tym akcie wykonawczym stanowczo rozróżniono stanowiska pracy górniczej, a osobno tylko z zastosowaniem przelicznika 1,5 stanowiska pracy na odkrywce.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy, w zakresie zatrudnienia jako pracownika przyuczonego do zawodu, schematycznie i dowolnie uznał to zatrudnienie wnioskodawcy, jako pracę górnika, a wymienione wyżej zatrudnienie w okresie od 1 marca 1994 r. do 30 września 2004 r. zakwalifikował jako pracę górnictwem, mimo braku tych stanowisk w załączniku nr 2 traktującym o pracy górnictwem.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że o uznaniu pracy za pracę górnictwem w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej decyduje rodzaj faktycznie wykonywanej pracy, odpowiadający wymaganiom ustawowym. Wobec tego w tym względzie nie mogą być przesądzające przepisy powołanego wyżej rozporządzenia oraz jego załączników, bowiem jest to akt wykonawczy w stosunku do ustawy, a co za tym idzie nie może dawać on więcej uprawnień niż wynika to z przepisów ustawy, które powinny stanowić podstawę wyjściową do oceny czy dana praca może być uznana za pracę górnictwem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wystawione wnioskodawcy świadectwo pracy w warunkach szczególnych, nie jest wiążące i podane w nim okoliczności podlegają weryfikacji, co do charakteru prac wykonywanych przez wnioskodawcę. Z brzmienia cytowanego art. 50c ust. 1 pkt 4 omawianej ustawy wynika tymczasem, że w jego rozumieniu pracą górnictwem jest wyłącznie zatrudnienie przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z wydobywaniem kopalin, polegającymi na pozyskiwaniu złóż siarki i węgla brunatnego na odkrywcę, a zatem zatrudnienie przy pracach ściśle górnictwowych, do których zaliczono roboty górnictwowe przy urabianiu i ładowaniu (w tym strzałowe i odwadniające), roboty transportowe przy przewożeniu nadkładu i złoża, miernicze oraz bieżące prace konserwacyjne utrzymujące sprawność techniczną agregatów i urządzeń wydobywczych. W konsekwencji, ani rozporządzenie wykonawcze, ani tym bardziej wewnętrzne zarządzenia pracodawcy nie mogą przyznawać ubezpieczonym większych uprawnień niż uczynił to ustawodawca. Tym samym, przepisy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych stanowić muszą punkt wyjścia do oceny zasadności roszczeń emerytalnych wnioskodawcy.

W ocenie Sądu drugiej instancji i wbrew twierdzeniom wnioskodawcy, zebrany przez Sąd pierwszej instancji materiał dowodowy, uzupełniony ponownym

przesłuchaniem świadków w postępowaniu apelacyjnym, co do rzeczywistego charakteru prac wykonywanych przez wnioskodawcę nie daje podstaw do uznania, że obowiązki wnioskodawcy w okresie od 1 marca 1992 r. do nadal pozwalają na zakwalifikowanie tej pracy jako pracy górniczej w rozumieniu wspomnianego art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Z zeznań świadków przesłuchanych ponownie w toku postępowania apelacyjnego wynika jednoznacznie, że obsługiwany przez wnioskodawcę sprzęt i wykonywane prace jako operatora maszyn budowlanych i sprzętu technologicznego, operatora dźwigu o udźwigu 32 t, czy maszyn budowlanych i sprzętu technologicznego, stanowiły obsługę sprzętu pomocniczego, czy technologicznego, nie związanego bezpośrednio z wydobywaniem kopaliny, tj. jej urabianiem, ładowaniem, przewozie kopaliny w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. W tym zakresie Sąd Apelacyjny nie dał wiary opisanym wyżej czynnościom wykonywanym przez wnioskodawcę w zeznaniach świadka T. K., który co do zatrudnienia wnioskodawcy, wszystkie czynności przyporządkowuje jako wykonywane na odkrywce, traktowanej wyjątkowo enigmatycznie i ogólnikowo, bez sprecyzowania tego pojęcia. Zeznania świadka w tym zakresie są wybitnie ukierunkowane na interes procesowy wnioskodawcy, kiedy to mówiąc o odkrywce, traktuje w tym zakresie nawet prace na spycharce, mającej zakopywać rowy, czy dźwigu o udźwigu 32 t, wykonującego prace dalekie od bezpośredniego urobku złoża. Prace wykonywane dźwigiem, czy spycharką, ale pod koparką miały na celu przygotowanie terenu, jego niwelację pod ustawienie przenośników, czy transport na terenie wózków. W ocenie Sądu Apelacyjnego były to typowe prace technologiczne. Nie ma podstaw w ocenie Sądu Apelacyjnego, tak szerokiego traktowania prac wszelkiego rodzaju, wykonywanych na terenie kopalni, aby utożsamiać je z pracami na odkrywce w ścisłym tego słowa znaczeniu, w odniesieniu do treści art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, jako bezpośrednie urabianie kopaliny, transport i składowanie węgla brunatnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie każda praca w kopalni węgla brunatnego, nawet taka, która w jakikolwiek sposób funkcjonalnie związana jest z eksploatacją odkrywki, jest pracą górniczą uprawniającą do emerytury górniczej. Reasumując Sąd odwoławczy uznał, że ubezpieczony nie wykazał łącznie co najmniej

25-letniego wymiaru okresów pracy górniczej i równorzędnej, wymaganego przez art. 50a ust. 2 w związku z art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną odwołujący się w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Strona skarżąca wskazała, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, bowiem:

- wadliwe jest przyjęcie, że odwołujący się nie wykonywał pracy górniczej, podczas gdy prawidłowa wykładnia przepisu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie pozostawia żadnych wątpliwości, że charakter zatrudnienia odwołującego się mieścił się w definicji pracy górniczej zawartej w art. 50c ust. 1 pkt 4 cytowanej ustawy;

- dyspozycja przepisu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie zawiera określenia „bezpośrednio”, jak to ma miejsce w dyspozycji przepisu art. 50d ust. 1 pkt 1 cytowanej ustawy, a co za tym idzie, odnosi się do szerszego zakresu prac, niż prac bezpośrednio związanych z ręcznym lub zmechanizowanym urabianiem, ładowaniem oraz przewożeniem nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującego się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście

uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Strona skarżąca w ogóle nie wykazała, aby Sąd drugiej instancji dopuścił się rażącego naruszenia wskazanych przepisów prawa materialnego. W istocie,

uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stanowi jedynie polemikę z oceną stanu faktycznego dokonaną przez Sąd drugiej instancji, a także próbę przeforsowania własnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie przez stronę odwołującą się. Należy zatem zauważyć, że zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych oraz oceny materiału dowodowego nie mogą stanowić podstawy skargi kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.

[SOP]

[a!]